

List Vassuli z 7 stycznia 2008

Drodzy przyjaciele

«PRAWDZIWEGO ŻYCIA W BOGU»

Ubiegłej nocy Matka Boża nie dała mi zasnąć od 3.10 do 4 nad ranem, chcąc mi przekazać orędzie dla was wszystkich. Matka Boża dała mi do zrozumienia, że obecnie Chrystus jest atakowany bardziej niż w jakimkolwiek innym czasie. Nasza Święta Matka mówiła do mnie od godziny 3.30 do 4. Nie prosiła mnie, abym wstała natychmiast i pisała, ale bałam się, że zapomnę to, o czym mi mówiła. Zapewniła mnie, że pomoże mi zapamiętać to, aż to zapiszę i prześlę wam do rozpowszechnienia.

Oto Jej orędzie:

Pierwsza jego część dotyczyła mnie osobiście, a pozostała część była do upublicznienia. Pierwsza część, która mnie dotyczyła, stanowiła umocnienie i pociechę. Nasza Pani powiedziała, że jest zawsze przy mnie, szczególnie w tych trudnych czasach, kiedy szatan gwałtownie zwraca z wściekłością swój gniew przeciw mnie i przeciw całemu światu; że Bóg jest bliżej mnie niż kiedykolwiek i że Bóg jest kocha i że Niebo nie jest ślepe na trudności i palące cierpienia, jakie przeżywam, lecz Bóg potrzebuje tych cierpień i ofiar; że Bóg jest wierny Swemu Słowu i że Ją uszczęśliwię, jeśli mnie usłyszy, jak odmawiam różaniec regularnie... Potem powiedziała: «Bądź bardziej skupiona w czasie swej modlitwy...»

Oto druga część orędzia:

Nasza Pani powiedziała, że jesteśmy bardzo blisko wydarzeń, o jakich zostało zapowiedziane, że ludzkość musi im stawić czoła. One są u naszych drzwi. To wydarzenia, przyciągane przez złe postępowanie świata, egoizm, brak miłości; wydarzenia, jakie wynikają z odrzucenia Słowa Boga przez świat, z jego niegodziwości, obłudy i bezbożności. Ziemia jest

w niebezpieczeństwie i doświadczy ognia. Gniew Boga nie może być już dłużej powstrzymywany i spadnie na nią, gdyż człowiek odmawia zerwania z grzechem. Boże Miłosierdzie przez wszystkie te lata pragnęło przyciągnąć jak największą liczbę dusz do Boga. On wyciągał ramiona, aby je ocalić, lecz tylko niewielu zrozumiało i posłuchało. Jego Czas Miłosierdzia nie będzie już trwał i nadchodzi czas, kiedy każdy zostanie poddany próbie, a ziemia zwymiotuje ze swego wnętrza rzeki ognia i ludzie tego świata, którzy nie mieli Boga w swych sercach pojmą swą małość i nędzę. Bóg jest niewzruszony i prawdomówny w Swym Słowie. Nadszedł czas, kiedy domownicy Boga zostaną poddani próbie i ci, którzy odrzucali Jego Miłosierdzie zakosztują Ognia Boga.

Tu zapytałam, co z tymi ludźmi Kościoła, którzy prześladują Dzieła Miłosierdzia Bożego i są zaślepieni.

Matka Boża powiedziała mi, że oni także doświadczą tego, na co zasługują. Mówiła dalej o ofierze. Prosiła mnie, abym wszystkim przypomniawszy, że Bóg, nasz Stwórca, prosi nas o większe zaangażowanie wobec Niego i że nie wystarczy nawrócić się, bez ofiar i regularnych modlitw. Jeśli ktoś mówi, że się nawrócił i że znalazł Boga przez «Prawdziwe Życie w Bogu», to powinien ponosić więcej ofiar w aktach poświęcenia się. Są liczne sposoby pokazania Bogu miłości i wspaniałomyślności. Nikt nie może mówić «jestem z *Prawdziwego Życia w Bogu*», a nie składać w ofierze miłości poświęcającej się. Kto kocha naprawdę Boga jest błogosławiony i nie powinien się lękać w tych dniach. Nasza Święta Matka powiedziała, że ci, którzy trwają w doświadczeniach są błogosławieni i że Ona jest zado-

wolona z wszystkich kapłanów, którzy przyjmują i rozszerzają te Dzieła Boże, to ci, którzy idą za «Prawdziwym Życiem w Bogu» i są otwarci na Ducha. Oni powinni trwać w ufności, gdyż otrzymają specjalne łaski od Bożego Ducha i poprzez Ducha Świętego staną się silniejsi w Panu i w Jego zbawczych planach. Chrystus udzieli im Swego Pokoju.

Wobec każdego, kto służy i kto składa siebie w ofierze, sąd, jaki ma nadejść przez ogień, nie będzie tak surowy, gdyż w swoim duchu rozraduje się on wezwaniem Boga, który go doprowadził do życia. Wielu uciekło, lecz wielu zostanie podniesionych. Wielu miało zachować Słowo Boga bezpieczne w swym sercu, a przekroczyli słowo, jakie zostało im dane nie tylko w orędziach «Prawdziwego Życia w Bogu», ale także w Biblii.

Potem Matka Boża powiedziała:

«Vassulo, ktokolwiek cię osądza, będzie także osądzony surowo przez Boga. Nadal oczekuj z niecierpliwością na usłyszenie w twoim uchu Słowa Boga i bądź szczęśliwa, Moje dziecko. Twoja Matka nigdy cię nie opuści.»

Potem nasza święta Matka przypomniała mi wizję, jaką miałam, kiedy byłam bardzo młoda: moje duchowe zaślubiny z Chrystusem, kiedy Ona przyjęła mnie z uśmiechem i poprawiała mi suknię ślubną, układając ją tu i tam, poprawiając mi włosy, aby mój wygląd był doskonały dla Jej Syna Jezusa Chrystusa.

«Mów bez lęku i nie bój się tych, którzy ci się sprzeciwiają. Pan i Ja błogosławimy cię i udzielamy ci pokoju i miłości.» Oto wszystko.

Proszę przeczytajcie to uważnie i zastanówcie się nad tym.

W Chrystusie, Vassula